Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 142 (2103) Wtorek 17. VI. 1958 r. Cena 40 gr

Eksperci polscy na konferencję w Genewie

WARSZAWA (PAP) 16. 6.

Jak wiadomo, na zasadzie osiągniętego dotychczas porozumienia między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, 1 lipca 1958 r. ma rozpocząć się w Genewie konferencja ekspertów dla zbadania sposobów wykrywania ewentualnych pogwałceń porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową.

Porozumienie to przewiduje m. in. udział ekspertów polskich we wspomnianej konferencji.

Jak dowiaduje się PAP, z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udział wezmą następujący eksperci:

— prof. dr **Marian Mięsowicz** — przewodniczący Komisji Fizycznej Komitetu Polskiej Akademii Nauk do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej,

— prof. dr **Leopold Jurkiewicz** — przewodniczący Komisji skażeń atmosfery, hydro i geosfery przy Krajowym Komitecie Ochrony Radiologicznej,

— dr **Mieczysław Bluszstajn** — kierownik Departamentu Międzynarodowych Organizacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wł. Gomułka na zebraniu partyjnym w FSO

WARSZAWA (PAP) 16. 6.

Nad sytuacją ekonomiczną Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu obradowała 16 bm. podstawowa organizacja partyjna FSO. W zebraniu wziął udział członek tej organizacji partyjnej, I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka.**

Na podbój Księżyca?!...

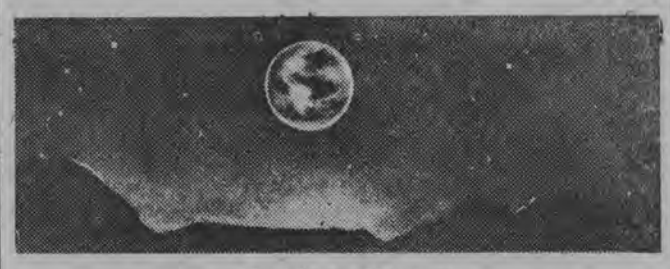

Krajobraz Księżyca.

Ile jeszcze przed kilku laty podróże kosmiczne wydawały się, przynajmniej, jeżeli chodzi o większość ludzi, zwykłą fantazją, to dziś sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie. Z niecierpliwością oczekuje się zrealizowania pierwszego lotu na najbliższe nam ciało niebieskie — Księżyc. Dlatego też ostatnią zapowiedź amerykańską na temat wyrzucenia pierwszej amerykańskiej rakiety na powierzchnię Księżyca już w sierpniu br. przyjęto na ogół jako rzecz możliwą do zrealizowania. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że do praktycznej realizacji podobnego przedsięwzięcia przystąpiono również w Związku Radzieckim, a wiadomości na ten temat pochodzą z wcześniejszego okresu niż doniesienie amerykańskie.

Nie znamy, niestety, szczegółów radzieckiego projektu. Niewątpliwie do jego realizacji zostaną użyte rakiety tego samego rodzaju, jak już wcześniej wykorzystane do umieszczenia „sputników" na ich wysokich orbitach. Rakiety te, wyposażone w gigantyczne silniki, zdolne są — z teoretycznego przynajmniej punktu widzenia — do wyrzucenia niezbyt wielkiego ładunku na powierzchnię naszego naturalnego satelity. Silniki te są bowiem dostatecznie potężne, by nadać takiemu ładunkowi prędkość, potrzebną do opuszczenia Ziemi na zawsze, a wynoszącą — 11,2 km/sek.

Również Amerykanie wydają się obecnie być przygotowani do wyrzucenia niewielkiej głowicy na Księżyc. Zgodnie z opublikowanymi danymi, w USA postanowiono wyrzucić w ciągu najbliższych kilku miesięcy nie 3, jak podawała ostatnio nasza prasa, lecz 5 rakiet.

Trzy z nich mają zamiar wyrzucić Siły Lotnicze, a dwie — Armia Lądowa. Lotnictwo amerykańskie posłuży się rakietami trójstopniowymi, których podstawowy człon stanowić będzie pocisk o średnim zasięgu (2400 km) — „Thor". Jako drugi stopień wykorzysta się drugi człon rakiety nośnej satelity „Vanguard". Należy przypomnieć, że pierwsza próba zestawu: „Thor" + II stopień „Vanguard", odbyła się już pod koniec kwietnia br. i zakończyła się tylko częściowym sukcesem. Drugi człon zestawu spadł w odległości „zaledwie" 6000 kilometrów (zamiast zaplanowanych 8.800 km) od miejsca startu całości.

★ Ciąg dalszy na str. 4

O kierunkach i formach obchodów 1000-lecia Polski w naszym województwie

obradowało rozszerzone zebranie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

W dniu 16 bm. odbyło się w Białymstoku plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem aktywistów pracy społecznej. W obradach udział wzięli tow. **Arkadiusz Łaszewicz**, I sekretarz Komitetu Woj. PZPR oraz ob. J. Popko, przewodniczący Prezydium WRN. Zebranie poświęcone było omówieniu zadań Komitetów Frontu Jedności Narodu i ich aktywu w przygotowywaniu obchodów 1000-lecia Polski oraz zagadnieniom walki o pokój.

Zebranie zapoczątkował referat wygłoszony przez przewodniczącego Komitetu Frontu Jedności Narodu, **tow. Piotra Lubienieckiego.** Po omówieniu dotychczasowych osiągnięć komitetów i aktywu FJN, wyrażających się między innymi w mobilizacji ludności do wykonania w ramach czynów społecznych robót wartości około 41 milionów złotych, tow. Lubieniecki zwrócił uwagę na dalszą potrzebę ścisłej więzi rad narodowych z komórkami i aktywem FJN.

Następnie tow. Lubieniecki omówił sprawę przygotowań do obchodów 1000-lecia Polski na terenie woj. białostockiego. Mówca, zwracając uwagę na to, że w obchodach 1000-lecia nawiązywać się będzie do wszelkich postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego, stwierdził, iż głównym zadaniem aktywu FJN w okresie obchodów będzie jak najwydatniejsze rozwijanie i popieranie twórczej inicjatywy ludzi pracy w dziedzinie wykonywania czynów społecznych, na przykład w budowie szkół, mieszkań dla nauczycieli, dróg, parków i zieleńców, sadzeniu drzew itp. W każdej miejscowości opracowywane być powinny plany obchodów 1000-lecia Polski. Plan taki może np. przewidywać takie prace, jak — zapoznanie mieszkańców z historią ich miasta, osady czy wsi, z wybitnymi ludźmi, którzy w nich działali. Plan ten winien również zawierać wyliczenie czynów społecznych, którymi mieszkańcy chcą uczcić wielkie święto naszego kraju. W celu koordynacji tych wszystkich poczynań, potrzebne jest powołanie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1000-lecia Polski.

Po referacie tow. Lubienieckiego głos zabrali przedstawiciele Komisji Naukowo - Historycznej i Komisji Ekonomicznej, którzy zreferowali plany pracy komisji. Członkowie Komisji Naukowo-Historycznej mają zamiar rozwinąć szeroką akcję wydawniczą, w której udział wezmą wybitni naukowcy Polskiej Akademii Nauk. W opracowaniu znajduje

Ciąg dalszy na str. 4

Wykryto już 100 tysięcy ognisk stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP) 16. 6.

Pierwsze lustracje pól ziemniaczanych, przeprowadzone w ciągu ostatnich kilku tygodni przez chłopów i pracowników służby rolnej, wykazały, że niebezpieczeństwo stonki ziemniaczanej jest obecnie o wiele większe niż w latach poprzednich. Według danych Ministerstwa Rolnictwa, dotychczas udało się wykryć na terenie kraju ok. 100 tys. ognisk tego niebezpiecznego szkodnika. Jest to w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba 6-krotnie wyższa.

Pozazdrościli sławy warszawskim cwaniakom

„Sędzia" i „prokurator" powędrowali do aresztu

Do szczytowych osiągnięć cwaniactwa należała bez wątpienia słynna w okresie przedwojennym „sprzedaż" warszawskiej Kolumny Zygmunta, Dworca Głównego i jednego ze stołecznych tramwajów. Jednakże w samym Białymstoku cwaniactwo nie ma zbyt wielkiego pola do popisu. Czasami zdarzają się tu i ówdzie mniejszego lub większego kalibru „niebieskie ptaki", które korzystając ile się tylko da z ludzkiej naiwności nabijają w butelkę, a po solidnym napełnieniu portfeli ulatniają się z reguły jak kamfora.

Dwóch mieszkańców powiatu wysoko - mazowieckiego: Tadeusz Skłodowski z Szepietowa i Zygmunt Kłosowski z Wys. Mazowieckiego postanowiło pozazdrościć sławy warszawskim cwaniakom. Przedstawiając się za sędziego i prokuratora obaj kombinatorzy odwiedzali szereg mieszkańców w powiecie łapskim, proponując za „skromną opłatą" umorzenie prowadzonego jakoby dochodzenia lub też nawet zwolnienie z więzienia. Naiwnych nie brakło, pieniążki wędrowały do kieszeni, lecz skutków „interwencji" nie było w ogóle widać.

Obu cwaniakom powinęła się jednakże noga. W dniu 14 czerwca zostali oni zatrzymani przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej MO w Łapach, a na polecenie prokuratora osadzeni w areszcie śledczym. Ze wstępnego dochodzenia wynika, że rzekomy prokurator i rzekomy sędzia „zarobili" bez większego kłopotu około 10 tysięcy złotych.

Swoją drogą naiwnych u nas nie brak. (bo)

Wielki egzamin

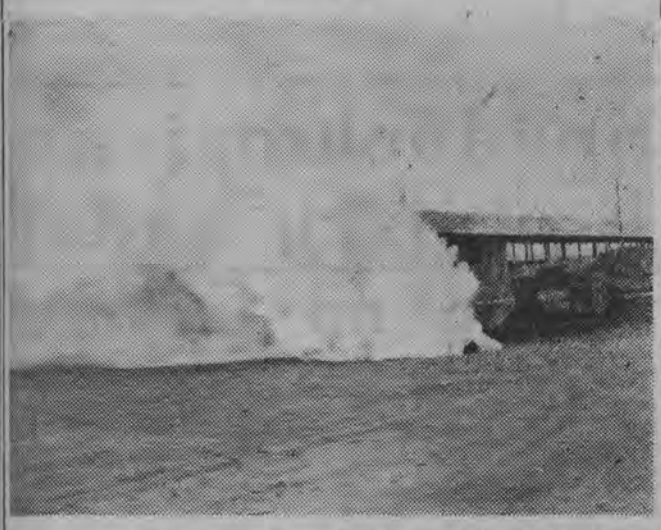

Nie, te kłęby dymu nie pochodzą z palących się magazynów PKP. To po prostu upozorowany pożar na Dworcu Centralnym w Białymstoku z okazji wielkich manewrów straży pożarnych, Terenowej Ochrony Przeciwlotniczej i drużyn sanitarnych przy współudziale harcerstwa i wojska.

Fotoreportaż z manewrów — wewnątrz numeru.

Rozmowa przedstawiciela AR z wicepremierem P. Jaroszewiczem

Sprawy zatrudnienia-węzłowym problemem gospodarczym

★ O potrzebie energicznej likwidacji przerostów w zatrudnieniu ★ Sytuacja na rynku pracy ★ Nieuzasadnione obawy absolwentów ★ Środki służące realizacji uchwały

— Jakie są wyniki dotychczasowych prac podjętych dla zmniejszenia przerostów zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej?

— W ciągu kilku miesięcy, które minęły od XI Plenum KC, osiągnęliśmy w tej dziedzinie pewne postępy. Około 130 tys. osób już zostało zwolnionych, a ich liczba do końca sierpnia ma zwiększyć się do ponad 200 tys. Zważywszy, że jednocześnie przyjmuje się do pracy, plany zatrudnienia przedsiębiorstw zmniejszone będą o około 100 tys. osób. Poważne wyniki osiągnięto w zmniejszaniu administracji państwowej, centralnej i terenowej, która od 1956 r. zmalała o ponad 50 tys. osób, a więc o około 22 proc. Procesowi likwidacji nadwyżek towarzyszy wzrost dyscypliny i wydajności pracy, spadek absencji nieusprawiedliwionej a także usprawiedliwionej.

Trzeba jednak od razu powiedzieć, że w toku wykonywania omawianej uchwały wystąpiły błędy i wypaczenia, które powodują, że dotychczasowych rezultatów nie można uznać za zadowalające.

— Jakie kategorie pracowników zostały zwolnione w ramach owych 130 tys. osób?

— Zwolnieni zostali pracownicy łamiący dyscyplinę, nie wywiązujący się ze swych obowiązków. Otrzymują wymówienia także pracownicy posiadający inne źródła utrzymania. W toku zwolnienia jest również ponad 80 tys. rencistów. Wśród zwolnionych znajduje się pewna liczba osób, wobec których nie ma zastrzeżeń, ale które były zbędne w zakładach pracy.

— Mówiliście o zwolnieniach planowanych i już dokonanych: jak w związku z tym przedstawia się sytuacja na rynku pracy?

— W organach zatrudnienia na terenie całego kraju w końcu maja 1957 r. **zarejestrowanych było około 10,5** tys. mężczyzn i prawie 20 tys. kobiet poszukujących pracy. W końcu maja br. analogiczne dane wynosiły: ponad 13 tys. mężczyzn i prawie 27 tys. kobiet. A zatem w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość poszukujących pracy nieznacznie wzrosła.

Ale w końcu 1957 r. mieliśmy dla mężczyzn 109.189 wolnych miejsc pracy, a w końcu maja br. — 142.126 miejsc. Dla kobiet zaś odpowiednio: 28.690 i 33.402 wolnych miejsc pracy. A zatem w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił lekki wzrost liczby poszukujących i znaczne zwiększenie ilości wolnych miejsc pracy. Ta pozorna anomalia — to przede wszystkim wynik braku siły roboczej w ośrodkach uprzemysłowionych, jak Śląsk czy Łódź oraz na Ziemiach Zachodnich, przy jednoczesnym istnieniu lokalnych trudności w znalezieniu pracy w nieuprzemysłowionych ośrodkach w województwach centralnych i południowych.

Ciąg dalszy na str. 3

T. Mleczko

sprawca napadu na sklep w Warszawie skazany na dożywotne więzienie

WARSZAWA (PAP) 16. 6.

16 bm. Sąd ogłosił wyrok skazujący 29-letniego Tadeusza Mleczko na karę dożywotniego więzienia.

Ponieważ sprawa toczyła się w trybie doraźnym, wyrok jest ostateczny.

DZIŚ KORESPONDENCJA z WIEDNIA

— czytaj na str. 2

Tragiczna śmierć 2-letniego dziecka

ŁÓDŹ (PAP) 16. 6.

We wsi Tomaszew, pow. Kutno zdarzył się tragiczny wypadek. Dwuletni Marian Kacprzak bawił się bez opieki starszych w pobliżu sadzawki. W pewnej chwili, nie strzeżone przez nikogo, dziecko wpadło do wody. Kiedy zauważono brak malca, na ratunek, niestety, było już za późno.

Na Wszechświatowej Wystawie

NA ZDJĘCIU: pawilon czeski. Fot. — CAF

W Libanie — chwilowo spokój

Dziś Hammarskjoeld przybywa do Bejrutu

NOWY JORK (PAP) 16. 6.

Ogłoszono tu 15 bm. wieczorem oficjalny komunikat, iż sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld przybędzie we wtorek do Bejrutu, aby przewodniczyć pierwszemu posiedzeniu obserwatorów ONZ.

W sobotę i niedzielę doszło w Bejrucie do najcięższych do tej pory walk między powstańcami, a wojskami rządowymi. Powstańcy zaatakowali gmachy rządowe oraz domy mieszkalne członków rządu libańskiego. Zmusili oni między innymi do ucieczki z zajmowanego budynku rodzinę premiera Sami El Solha. Rząd użył do walki z powstańcami czołgów i artylerii oraz lotnictwa. Po zażartych walkach, według ostatnich wiadomości, w Libanie panuje znowu spokój. Sytuacja jest jednak niebywale napięta.

Przywódca opozycji libańskiej Saeb Salam oświadczył, że Chamoun nie może zwyciężyć, a zwycięstwo muszą odnieść patrioci libańscy. Celem walk powstańców libańskich — jak oświadczył Salam — jest wyzwolenie kraju z korupcji i despotyzmu „małego dyktatora" Chamouna.

Święto narodowe Islandii

WARSZAWA (PAP) 16. 6.

Z okazji święta narodowego Islandii, 14 rocznicy proklamowania Republiki, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Islandii Asgeira Asgeirssona.

Strajk dokerów w Indiach

DELHI (PAP) 16. 6.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł strajk około 100 tys. dokerów w sześciu portach indyjskich — Bombaju, Kalkucie, Madrasie, Koczczi, Kandla i Wiszakhapatnam.

W Bombaju do strajku przyłączyli się pracownicy rzeźni. Do pracy w porcie stanęły oddziały wojskowe i marynarki. Kapitanat portu ogłosił stan wyjątkowy na okres miesiąca uznając tym samym strajk za nielegalny.

W Madrasie doszło do starć między policją a strajkującymi.

Jak donosi z Delhi korespondent PAP, strajk dokerów został proklamowany przez ogólnoindyjską federację robotników portowych w celu poparcia żądań poprawy warunków pracy i podniesienia płac.

De Gaulle ponownie uda się do Algerii

Soustelle opracowuje nowy plan

Przed spotkaniem de Gaulle-Macmillan

PARYŻ (PAP) 16. 6.

W dniu 15 bm. w pln. Algerii doszło do krwawej bitwy pomiędzy wojskami francuskimi a powstańcami algierskimi. Starcie to miało miejsce pomiędzy Tenes i Guelcta, miejscowości położonych o około 200 km na zachód od Algeru. Francuskie źródła wojskowe podają, że w bitwie poległo 16 żołnierzy francuskich a 21 zostało rannych. Po stronie powstańców miało być 40 zabitych oraz kilku wziętych do niewoli.

PARYŻ (PAP) 16. 6.

Po rozmowach przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu z generałem de Gaulle'm, Jacques Soustelle otrzymał zadanie opracowania nowego planu w sprawie rozwiązania problemu algierskiego. Nowy plan będzie miał na celu zaprowadzenie pokoju w Algerii, przy zachowaniu całkowitej integracji tego terytorium z Francją. Soustelle ma przeprowadzić rozmowy z dwoma byłymi premierami — Pflimlinem i Molletem.

Dziś albo jutro Soustelle spotka się ponownie z generałem de Gaulle'm i przedstawi mu swoje wytyczne.

PARYŻ (PAP) 16. 6.

Oficjalne źródła w Algerze podały 15 bm., że gen. de Gaulle w połowie przyszłego miesiąca ma odbyć drugą podróż do Algerii. Według tych samych źródeł, głównym celem zapowiedzianej wizyty byłoby uporządkowanie spraw wojskowych.

W Algerze podano również że rządowy delegat i naczelny dowódca francuski w Algerii gen. Salan mianował generała lotnictwa Edmonda Jouhaud swoim zastępcą.

PARYŻ (PAP) 16. 6.

Po raz pierwszy od objęcia funkcji premiera Francji gen. de Gaulle spędzi weekend w swojej prywatnej posiadłości w Colombey les-Deug-Eglises. Po dwudniowym wypoczynku de Gaulle wróci do Paryża, ażeby, jak pisze agencja Reutera — zająć się studiowaniem sytuacji międzynarodowej, francuską polityką zagraniczną oraz bieżącymi sprawami — reformą konstytucji i Algerią.

PARYŻ (PAP) 16. 6.

Nie została jeszcze ustalona data spotkania de Gaulle — Macmillan. Zdaniem jednak godnych zaufania kół paryskich wydaje się pewne, że do spotkania takiego dojdzie w ostatnim tygodniu bm. w Paryżu. Po powrocie z Ameryki Macmillan zapytany w sprawie terminu spotkania z de Gaulle'm, dał do zrozumienia, iż nic nowego nie zaszło co mogłoby zmienić sugerowany przedtem termin.

Dulles:

Konferencja na szczycie odbędzie się nie prędko

NOWY JORK (PAP) 16. 6.

Sekretarz Stanu USA Dulles oświadczył w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej, że jego zdaniem, upłynie jeszcze kilka miesięcy zanim rząd Stanów Zjednoczonych podejmie ostateczną decyzję w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Każdy widzi teraz, że nie ma żadnego cudownego rozwiązania — powiedział Dulles. Nie wiadomo, może na konferencji tej będziemy mogli załatwić pewne rzeczy lepiej niż gdzie indziej.

Premier Ghany w Kairze

KAIR (PAP) 16. 6.

W niedzielę przybył z 8-dniową wizytą do Kairu premier Ghany, dr Kwame Nkrumah. Przemawiając na bankiecie wydanym na jego cześć przez prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nassera, Nkrumah oświadczył, że wszystkie państwa afrykańskie powinny zawrzeć porozumienie w sprawie wzajemnej obrony.

Spadochroniarze brytyjscy nadal lądują na Cyprze

W związku z zajściami na Cyprze, w Stambule odbyła się demonstracja, której uczestnicy domagali się podziału Cypru między ludność grecką i turecką. W demonstracji wzięło udział ok. 200.000 Turków. NA ZDJĘCIU: na placu Beyazit. Fot. — CAF

LONDYN (PAP) 16. 6.

Samoloty RAF-u przerzucają pozostałe jednostki szesnastej brytyjskiej brygady spadochronowej na Cypr. Już około 1000 spadochroniarzy zostało przetransportowanych na wyspę. Pozostała część ma być przerzucona do wtorku rano. Tak więc, wojska W. Brytanii na Cyprze zostaną wzmocnione o ćwierć 3.500 żołnierzy. Spadochroniarze uzbrojeni są także w broń ciężką jak granatniki i działa polowe. W Londynie rozeszły się pogłoski, że w razie potrzeby spadochroniarze ci mogliby być przerzuceni do Libanu.

Według oficjalnych danych w czasie tygodniowych krwawych zamieszek i starć na Cyprze zginęło 13 Greków i 3 Turków, a kilkudziesięciu Greków oraz Turków i kilku Anglików odniosło rany.

Nadzieje, że nowy plan brytyjski w sprawie Cypru przyczyni się do złagodzenia obecnej sytuacji rozwiały się już przed ogłoszeniem tego planu przez premiera W. Brytanii Macmillana, co ma nastąpić we wtorek popołudniu w Izbie Gmin.

Turcja odrzuciła bowiem oficjalnie plan brytyjski, oświadczając w nocie skierowanej do rządu brytyjskiego, iż jedynym rozwiązaniem problemu cypryjskiego jest podział wyspy. W niedzielę pod hasłem podziału wyspy demonstrowało w Izmirze około 150 tysięcy Turków.

LONDYN (PAP) 16. 6.

Radio brytyjskie podało, że 16 bm. rano zniesiona została na Cyprze godzina policyjna obowiązująca w dzień.

Podróż poślubna z przygodami

BOSTON (PAP) 16. 6.

Małżeństwo Jack i Peggy Burke z Bostonu postanowili odbyć morską podróż poślubną na wodach w okolicach Australii. Dnia 5 bm. państwo Burke wypłynęli na szkunerze z Port Stephens udając się w kierunku Gladstone (Nowa Południowa Walia).

Nowożeńcy mieli pecha. Po drodze szkuner rozbił się o rafę koralową a państwo Burke znaleźli się bezbronni na morzu pełnym rekinów.

Przez 24 godziny rozbitkowie siedzieli samotnie na rafie koralowej. Na szczęście płynęła tamtędy tratwa Kon Tiki, której załoga wysłała drogą radiową depeszę do najbliższego portu z wezwaniem o pomoc dla nieforturnych żeglarzy.

Rodzina cesarska szyje pantofle

PEKIN (PAP) 16. 6.

Członkowie dynastii mandżurskiej, krewni ostatniego cesarza chińskiego założyli pułtora rzemieślniczą spółdzielnię pracy. Zajmują się oni wyrobem pantofli, tekturowych pudełek i pacek do zabijania much.

„DNI WIEDNIA"

(Korespodencja AR z Wiednia)

Doroczne „Dni Wiednia", organizowane każdorazowo u schyłku wiosny, są już ósme z kolei. Uroczystości otwarcia mają już swoją tradycyjną oprawę. Wielkie gmachy przy Ringu są wieczorami świątecznie oświetlone, na placach koncertują orkiestry, śródmieście jest zamknięte dla ruchu kołowego, a wiedeńczycy tańczą na ulicach.

Różnego rodzaju „dni" i „tygodnie" stały się ostatnio bardzo modne w świecie. Ba, niekiedy stanowią one zgoła rodzaj plagi zwłaszcza gdy ich organizatorami są koła, zainteresowane w urządzaniu podobnych imprez dla materialnych korzyści, zwiększenia napływu turystów itp. Trudno zaprzeczyć, żeby również w wypadku „Wiedeńskich Dni" podobny zamysł był obcy jego inicjatorom. Teatry i sale koncertowe nie są pod koniec sezonu, w miarę ociepienia i zbliżania się lata, tak pełne jak w czasie zimy, toteż szuka się innego magnesu dla przyciągnięcia publiczności.

A jednak byłoby niesłuszne zaliczać „Dni Wiednia" tylko z punktu widzenia turystycznego. Podczas „Dni" obejrzeć można występy artystyczne na najwyższym poziomie; odbywają się w tym czasie festiwale słynnych zespołów artystycznych, a Opera i Filharmonia wiedeńska dają programy z udziałem wybitnych solistów i dyrygentów. Tak np. w tym roku Wiedeń gości reprezentacyjne zespoły z Anglii i Holandii, Rzymu i Pragi, Budapesztu i Hamburga; orkiestry z Pragi i Budapesztu koncertują w tym czasie w Filharmonii. W ramach „Dni Wiednia" podejmuje się jednocześnie próby dalszego upowszechnienia sztuki. Celowi temu służą wielkie koncerty na wolnym powietrzu, odczyty i dyskusje, „tydzień filmu", podczas którego obejrzeć można m. in. filmy Abes Ganza.

W ramach „Dni" otwarta została wielka wystawa prac światowej sławy malarza austriackiego, Oskara Kokoschki, który mieszka dziś w Anglii, ale rokrocznie odwiedza swoją ojczyznę i latem w Salzburgu urządza seminaria letnie. „Dni Wiednia" godne są także obejrzenia dlatego, że Wiedeń w tym czasie przyudziewa swój najpiękniejszy strój: na licznych starych domach i kamienicach znajdują się estetyczne i barwne tablice, które w kilku słowach informują o nazwie domu, roku jego powstania i nazwisku budowniczego-artysty. W ten bezpośredni sposób nie tylko cudownieniec, ale także sami wiedeńczycy bliżej poznają swoje miasto.

No, a ponieważ w dodatku mamy obecnie słońce, cieszę się, że „Dni Wiednia" mają sprzyjającą aurę. Przyczyniają się one do ożywienia wymiany turystycznej, służą rozwojowi Wiednia i dobru jego mieszkańców — a to rzecz bardzo ważna.

KURT LISSER

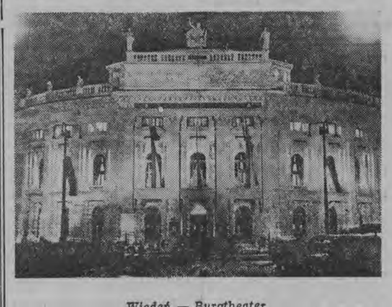

Wiedeń — Burgtheater. Fot. — CAF

Ze świata

★ **Paryż**

Król Maroka, Mohammed V przyjął zaproszenie premiera Ghany, do złożenia wizyty w tym kraju.

★ **Nowy Jork**

Agencja AP donosi z Saigonu, że w południowym Wietnamie wybuchła ogromna epidemia cholery. Rzędy tamtejszej służby zdrowia stwierdzają, że „ludzie giną jak muchy".

★ **Delhi**

Ekspedycja amerykańska, która wyruszyła w Himalaje na poszukiwanie „Człowieka śniegu", powróciła w niedzielę do Katmandu (stolica Nepalu) z pustymi rękami. Jeden z członków ekspedycji oświadczył, iż nie wierzy w istnienie „Człowieka śniegu".

★ **Buenos Aires**

Pewien chirurg argentyński wyjął ostatnio z brzucha pacjentki 15 cm szczypce, które pozostawił tam lekarz, który operował ją w 1952 roku.

Dziennik „El Mundo", który zamieścił tę informację podaje, że pacjentka czuje się dobrze, szczypce jednak nie nadają się do użytku, ponieważ uległy zniszczeniu pod działaniem kwasów żołądkowych.

★ **Londyn**

W czasie tzw. „Dni rakiet" trwających od 14 do 24 czerwca, zorganizowanych w ramach Roku Geofizycznego, m. in. W. Brytania wystrzeli z pustyni Woomera w Australii dwie rakiety typu „Skylark".

W pierwszą środę z okazji „Dni rakiet" prawie wszystkie kraje wystrzelą przynajmniej po jednej rakiecie geofizycznej.

★ **Rzym**

W Palermo rozpoczął się IV Międzynarodowy Festiwal Dziecka, w którym biorą udział m. in. ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Indie, Stany Zjednoczone, NRD, Dania, Norwegia, Austria, Belgia, Hiszpania, Irlandia, Izrael, Szwajcaria i Unia Południowo-Afrykańska.

★ **Dżakarta**

Jak podają z Dżakarty, dowództwo indonezyjskiej marynarki wojennej oznajmiło, iż wojska rządowe dokonały w poniedziałek o świcie masowego lądowania na wybrzeżu północnego Celebesu, na południe od Menado — „stolicy" rebeliantów.

W poniedziałek rano oddziały desantowe zajęły wybrzeże Koma w pobliżu portu Bitung, na południe od Menado.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 20 do 26 st. Wiatry słabe wschodnie i południowo-wschodnie.

Z ŻYCIA PARTII

Więcej nauki, pomocy i konkretnych zadań

Z powiatowej Konferencji Partyjnej w Łapach

W dniu 15 bm. odbyła się IV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji partyjnej powiatu łapskiego. W konferencji wziął udział przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej przy KC PZPR, tow. **Stanisław Stachacz** i sekretarz KW partii, tow. **Piotr Ostrowski**. Po sprawozdaniu ustępującej egzekutywy KP i kilkudniowej dyskusji, uczestnicy obrad podjęli uchwały określające najbliższe zadania dla organizacji partyjnej pow. łapskiego oraz przeprowadzili wyboru nowego plenum KP. I sekretarzem KP PZPR w Łapach został ponownie wybrany tow. **Józef Protasiewicz**.

Poświęcając swoje uwagi odprawie konferencji, zacznę od stwierdzenia, które padało podkreślone zarówno w sprawozdaniu jak i w żywej, twórczej dyskusji; że obrady od VIII Plenum był bardzo trudny, wymagający wiele samozaparcia, silnej woli, trzeźwości i zarówno członków partii. Odczuła to każda w swej działalności organizacja partyjna powiatu łapskiego. Wcielając w życie program Października, słuszne decyzje partii i rządu, trzeba było niejednokrotnie pokonywać, demaskować i zwalczać ataki wrogów partii i socjalizmu, wrogą działalność wszelkiej maści awanturników, demagogów i warchołów.

Ten długotrwały egzamin partyjnego, organizacja powiatu łapskiego zdała pomyślnie. Świadczą o tym wybory do Sejmu i wybory rad narodowych, dowodem tego dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, potwierdza to wzrost zaufania bezpartyjnych do partii oraz władzy, szczególnie niewielki wzrost szeregów partyjnych przed i po przeprowadzonej weryfikacji. Warto odnotować, że w wyborach rad narodowych społeczeństwo poparło kandydatów na radnych — członków partii, demaskując wspólnie z aktywem partyjnym wartowników i demagogów. Szczególna aktywność zaznaczyła się wśród mało i średniorolnego chłopstwa.

Oceniając działalność KP całej organizacji, trzeba odnieść nie tylko jej robotę polityczną. Dlatego z uznaniem należy podkreślić postęp gospodarczy w powiecie łapskim, mimo że nie zaspokaja jeszcze rosnących potrzeb. Na terenie powiatu buduje się i planuje nowe zakłady przemysłu terenowego, buduje się nowe drogi, kończy się klasyfikację gruntów. Na wsi rośnie liczba kółek rolniczych. W powiecie łapskim zelektryfikowanych już jest 60 proc. wsi.

Wyraźny postęp widać w oświacie i służbie zdrowia. Trwa obecnie budowa nowych szkół, dalszych ośrodków zdrowia, punktów aptecznych i poradni przeciwgruźliczych. Zwiększony został personel lekarski.

Dążąc do uporządkowania gospodarki narodowej, zajęto się też nadmiernymi przerostami, wydano walkę wszelkim szkodnikom gospodarczym.

W całokształcie spraw powiatu łapskiego widać rolę i pracę Komitetu Powiatowego, całej organizacji partyjnej. I wydaje mi się, że słusznie podkreślili dyskutanci wkład ustępującej egzekutywy KP w te osiągnięcia.

Ale dobre, pozytywne wyniki pracy nie mogą przesłonić mankamentów, a często i poważnych niedociągnięć. Występują też one w działalności organizacji partyjnej w powiecie łapskim.

Jednym z istotnych mankamentów jest słabość ideologiczna wielu organizacji partyjnych. Zaznaczyło się to w tolerancji wobec ludzi niegodnych miana członków

Ciąg dalszy na str. 4

Przed „Dniami Morza"

W połowie czerwca superkutry „Szkunera" wypłynęły z Władysławowa na trzymiesięczne połowy śledzi na Morzu Północnym. Przed opuszczeniem portu rybacy odbyli kilkakrotnie ćwiczenia, m. in. tzw. „alarm szalupowy".

NA ZDJĘCIU: fragment ćwiczeń.

CAF — fot. Bakota

20 tys. dzieci z Białostocczyzny skorzysta z kolonii letnich i wczasów w mieście

Za tydzień we wszystkich szkołach podstawowych i średnich odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego. W kilka dni później rozpoczną się pierwsze turnusy na koloniach letnich, półkoloniach, obozach i wczasach w mieście.

W roku bieżącym Wydział Oświaty Prezydium WRN organizuje kolonie letnie w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach naszego województwa, a więc w Augustowie, Ełku, Krasnym, w Sokolim, Supraślu, Studzienicznej i in. Ogółem z kolonii i wczasów w mieście skorzysta około 20 tys. dzieci. 3 tys. harcerzy wyjedzie natomiast na obozy, których w województwie będzie aż 14. Pierwszy turnus na koloniach letnich i obozach rozpocznie się 28 bm.

Oprócz tego na kolonie letnie organizowane w naszym województwie przyjedzie 2 tys. dzieci z województw warszawskiego i wrocławskiego. (al)

Maszyny drogowe na eksport

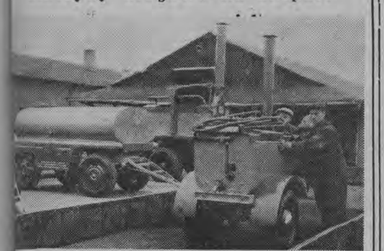

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego „Madro" w Krakowie produkują obecnie 9 różnych typów maszyn drogowych. Część produkcji przeznaczona jest na eksport.

I tak: Turcja zamówiła ostatnio serię 30 sztuk, a Czechosłowacja — dużą partię maszyn do asfaltowania dróg.

NA ZDJĘCIU: ładowanie na wagony gotowych maszyn przeznaczonych na eksport. Fot. — CAF

Wywiad z wicepremierem Jaroszewiczem

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak z tego wszystkiego wynika, sytuacja na rynku pracy nie zmieniła się zbytnio w porównaniu z rokiem ubiegłym, chociaż w tym czasie nastąpiły redukcje, a ciężar problemu nie zatrudnionych leży w zbliżeniu ich do istniejących wolnych miejsc pracy.

W dużym stopniu usunięciu tych dysproporcji służy fundusz interwencyjny, który jest w tym roku półtora raza większy, niż w dwu poprzednich latach razem wziąwszy. Prawie 430 mln zł przeznaczono w tym roku na ten fundusz. Za pieniądze te powstanie 35 — 40 tys. stałych stanowisk pracy. Podejmuje się poza tym środki dla przekwalifikowania urzędników itd.

— Powiedzieliście tow. premierze, że przy realizacji omawianych uchwał popełniono błędy i wypaczenia. Na czym one polegały? Wspomnieliście poza tym, że zwolniono w tym roku około 130 tys. ludzi, a zarejestrowanych w wydziałach zatrudnienia jest teraz ok. 40 tys. Co się stałą z resztą?

— Powszechnie wiadomo, że w wielu zakładach zmniejszanie nadwyżek zatrudnionych potraktowano jako jednorazową kampanię. Zwolnienia natomiast miały i mają być przeprowadzane w oparciu o stałe dokonywanie usprawnień w organizacji pracy, o postęp techniczny, komasację komórek i likwidację zbędnych stanowisk, inaczej mówiąc — w walce o ład, porządek, o produkcję, o większą wydajność pracy. W praktyce w większości wypadków kierowano się innymi przesłankami, co znalazło m. in. wyraz w zwalnianiu mężatek, niezależnie od ich kwalifikacji i przydatności dla zakładu.

Wskazywano swego czasu, że poza emerytami zwalniać należy w pierwszej kolejności ludzi mających inne źródła utrzymania.

A w wielu przedsiębiorstwach zaczęto po prostu zwalniać pracowników pochodzących ze wsi, niezależnie od stopnia ich przydatności i bez badania warunków w jakich mogą się zagospodarować na roli. Za to zdecydowanie za mało zwolniono jak dotychczas pracowników administracji przedsiębiorstw produkcyjnych. Co więcej, są nawet takie przedsiębiorstwa gdzie liczba urzędników wzrosła. Takie postępowanie jest całkiem sprzeczne z intencjami rządu i będzie zdecydowanie zwalczane.

Podejmując uchwałę o zmniejszeniu przerostów zatrudnienia, zamierzaliśmy nie po prostu zwalniać zbędnych pracowników, ale wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe i celowe uruchamiać przy ich pomocy produkcję dodatkową i uboczną przy użyciu surowców miejscowych. Niestety, jak dotąd nie dość wykazano w tej dziedzinie inicjatywy.

I wreszcie sprawa zasadnicza. W wielu zakładach zwalnia się jednych, a przyjmuje się innych pracowników w wyniku czego stan załogi nie ulega oczywiście zmniejszeniu. Mamy więc tu do czynienia ze zjawiskiem płynności i wymiany pracowników, a nie ze zmniejszeniem nadwyżek zatrudnienia. Dlatego np. w przemyśle ciężkim zwolniono w kwietniu nie wiele więcej ludzi aniżeli przyjęto nowych.

Trwającą wymianę pracowników tłumaczy także rozpiętość między liczbą zwolnionych a zarejestrowanych jako poszukujący pracy. Część zwolnionych kierowana jest do pracy bez zarejestrowania. Część nie rejestruje się, gdyż sądzi, że po pewnym czasie uda się zdobyć bardziej atrakcyjną pracę. Niemniej jest faktem, że wśród zwolnionych znajduje się pewien odsetek ludzi, którzy powrócili do pracy na roli.

Należy powiedzieć, że przy likwidacji nadwyżek zatrudnienia administracja przedsiębiorstw nie wykazuje czynnej postawy i idzie po linii najmniejszego oporu. Podobny brak aktywnej postawy przejawiają także centralne zarządy, a wreszcie, często i sam aparat ministerstw.

— Ponieważ były w tym roku fakty zwolnienia fachowców, a zmniejszanie przerostów zatrudnienia trwa, tegoroczni absolwenci szkół wyższych i zawodowych są niespokojni o pracę. Czy niepokój ten jest uzasadniony?

— Nie widzę żadnych obiektywnych przyczyn, aby zatrudnianie absolwentów po wakacjach miało sprawiać większe trudności niż w roku ubiegłym. A w 1957 roku zaofiarowano pracę niemal wszystkim absolwentom, którzy ukończyli studia.

— Jakie środki podjąć zamierza rząd dla dalszego wprowadzania w życie uchwał XI Plenum i uchwał rządu w sprawie zatrudnienia?

— Podjęliśmy ostatnio w tej sprawie szereg decyzji. I tak, do wytypowanych przedsiębiorstw wyjadą specjalne ekipy, których zadaniem będzie udzielanie tym przedsiębiorstwom pomocy w analizie możliwości poprawy organizacji pracy oraz usuwaniu nadwyżek w zatrudnieniu.

Doświadczenia osiągnięte w tych zakładach będą przenoszone do wszystkich zakładów pracy danej branży. Uznano za niezbędne, aż do odwołania, wydać zakaz przyjmowania do pracy w tych przedsiębiorstwach, w których istnieją produkcyjnie niewykorzystane nadwyżki zatrudnienia. Ustalone także zostaną w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlano-montażowych i transportowych znacznie niższe limity zatrudnienia pracowników administracyjnych.

W ostatnim okresie, obok likwidowania nadwyżek zatrudnienia, utrzymywały się lub nawet rosły w wielu zakładach godziny nadliczbowe. Ten stan jest sprzeczny z intencjami rządu i dlatego zdecydowano zakazać w wielu branżach lub ograniczyć do niezbędnego minimum stosowanie godzin nadliczbowych.

Te wszystkie decyzje powinny stworzyć warunki dla bardziej skutecznego i trwałego realizowania omawianych uchwał.

Należy stwierdzić z całym naciskiem, że rząd jest zdecydowany energicznie likwidować przerosty zatrudnienia i że jest to proces ciągły a nie kampania. Liczba zatrudnionych w naszych zakładach musi być sprowadzona do uzasadnionych rozmiarów, a nadwyżki siły roboczej powinny być skierowane tam, gdzie są rzeczywiście potrzebne i pożyteczne. Jest to niezbędne, aby zapewnić naszej gospodarce prawidłowy rozwój.

rozmawiał
WŁODZIMIERZ POLESKI

Wojewódzki Pełnomocnik do spraw walki ze stonką ziemniaczaną w/m

Uprzejmie powiadamiam Wojewódzkiego Pełnomocnika do spraw walki ze stonką ziemniaczaną w Białymstoku, podpisanego pismem z dnia 2. VI br. Nr WZR III-5/23/58, zaadresowanego: „Wojewódzki Zarząd Związku Rolników Polskiej w/m", że zarząd takowy nie istnieje już od szeregu miesięcy (ostatnich 30 lub 31 dni. (Z wyjątkiem lutego, który liczy 28 lub 29 dni).

Jednocześnie śmiem zauważyć, że jeżeli wasza orientacja o ilości i wielkości ognisk stonki ziemniaczanej w naszym województwie jest podobna, jak w sprawach ruchu młodzieżowego w Polsce, osobiście nie włączam się do walki ze stonką ziemniaczaną z obawy o własne życie, zdrowie psychiczne i mienie.

Zawiadamiam jednocześnie, że krańcowo inne jest stanowisko kierownictw obecnie działających organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP i ZSP. Działacze z tych młodzieżowych organizacji „stwierdzają", że mimo zignorowania przez was obywatelu pełnomocnika istnienia i działania ZMS, ZMW, ZHP i ZSP w naszym województwie, będą apelowali do swoich członków, by włączyli się aktywnie do walki ze stoi napisane w waszym piśmie Nr WZR III-5/23/58.

Przesyłam wyrazy szacunku
FERNANDELL

Kącik Kołchozika

Z KRAJU

Nowa atrakcja dla turystów

KATOWICE. — Podziemia XVI-wiecznej kopalni srebra i ołowiu ciągnące się pod Tarnowskimi Górami (woj. katowickie) przystosowuje się obecnie do zwiedzania przez turystów. Szczególną atrakcję stanowić będzie tzw. „Szolnia Czarnego Patraga" biegnąca kilka kilometrów pod ziemią. Zwiedzać ją będzie można tylko łódką gdyż jest zalana wodą, w której żyje duża ilość pstrągów.

„Bartek" dalej rośnie

KIELCE. — Jak wykazują obserwacje, jedno z najstarszych drzew w Polsce — legendarny dąb „Bartek" nadal rośnie. Obecnie drzewo ma ponad 23 metry wysokości. Obwód pnia wynosi 1.340 cm. Dąb liczy sobie tylko... 1.300 lat.

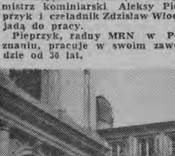

Co zawierały... słoniczki

GDYNIA. — W migawkach z pokładu „Batorego" zamieszczonych w „Kurierze Polskim" z powitania w porcie gdyńskim czytamy: „Tylko dwie pasażerki poproszono „na osobność" aby pokazały tajemnice swoich słoniczków. Po lekkich certiecjach jedna okazała 1.700 dolarów, a druga — 3.600, wyjaśniając, że nie wiedziały o obowiązku zgłaszania dewiz przywożonych do Polski".

Do ilu razy sztuka

WARSZAWA. — Kierownik restauracji „Żyrardowskich Zakładów Gastronomicznych" Wiesław Wójcik został 5-krotnie przyłapany przez PIH na oszukiwaniu konsumentów. Po ostatniej „wpadce" nie oszczędzono Wójcika: udzielono mu pagany i... przeniesiono na takie samo stanowisko do innej restauracji. Widocznie niezastąpiony.

Wymówka

WROCŁAW. — „Słowo Polskie" zamieściło notatkę w prawie niedostatecznego zaopatrzenia Wrocławia w margarynę mieszaną. W odpowiedzi inspektor Gdańskich Zakładów Tłuszczowych nadesłał wyjaśnienie, że „...wszystkiem powodującym te niedostatki jest brak telefonu w naszym oddziale".

Skutki ciekawości

WARSZAWA. — Przed kilku dniami zderzyły się na moście Poniatowskiego trzy samochody z powodu... ciekawości kierowców. Obserwowali z takim zainteresowaniem poczynania milicji ratującej tonącego, że wszystkie trzy wozy wpadły na siebie.

Jubilaci

Cech Kominiarzy w Poznaniu obchodził uroczyście 125 rocznicę swego powstania.

Na zdjęciu u dołu (od lewej): mistrz kominiarski Aleksy Pieprzyk i czeladnik Zdzisław Włoch jadą do pracy.

Pieprzyk, radny MRN w Poznaniu, pracuje w swoim zawodzie od 36 lat.

CAF — fot. Kondracki

Kronika młodzieżowa

Z „Walką Młodych" do Poznania...

...pod takim właśnie hasłem w dniu 15 czerwca br. Białostocki Uniwersytet Robotniczy, przy współudziale miejscowego oddziału „Walki Młodych" zorganizował niedzielną wycieczkę na Targi Poznańskie. W Poznaniu słuchacze Białostockiego Uniwersytetu Robotniczego byli gośćmi tamtejszego Komitetu Wojewódzkiego ZMS.

Lokalne „Święta Młodości"...

...czyli miedzygromadzkie lub powiatowe festyny organizują w naszym województwie powiatowe instancje ZMW przy wydatnej pomocy LPŻ, PZGS i innych organizacji i instytucji. I tak międzygromadzki festyn odbył się w ubiegłą niedzielę w Jatwiezi (pow. moniecki), a w dniu 22 czerwca we wsi Uhowo (pow. łapski) odbędzie się powiatowy festyn młodzieżowy. W programie występy artystycznych zespołów, rozgrywki sportowe, ogniska harcerskie i ludowa zabawa.

Śpiąca działania ZMS...

...grupa działania ZMS w ZNTK w Łapach, obudziła się i przystąpiła do energicznej akcji w sprawie dokształcania młodych robotników zakładów. W ZNTK Łapy pracuje kilkudziesięciu młodych robotników, którzy nie mają podstawowego wykształcenia. (ik)

Więcej nauki, pomocy i konkretnych zadań

Z powiatowej konferencji partyjnej w Łapach

Ciąg dalszy ze str. 3

partii (organizacja w Płonce Kościelnej), wystąpieniu jednego z sekretarzy przeciw uchwale KP, w słabym odparowywaniu i zwalczaniu wrogów socjalizmu, wrogów naszego ustroju.

Przyczyny tego zjawiska są różne. Osłabienie pracy dużej organizacji partyjnej w ZNTK m. in. nastąpiło z powodu zlikwidowania organizacji oddziałowych. Wydaje mi się jednak, że jedną z głównych przyczyn jest słabo zorganizowane szkolenie ideologiczne. Słusznie zauważył tow. **Kalinowski**, że... *„zbyt mało jest odczytów, narad. Aktywa partyjnej, przede wszystkim nie etatowy, szkolony jest i informowany wtedy, gdy jest jakaś kampania polityczna, na przykład wybory do rad narodowych. Tymczasem ta forma dokształcania członków partii powinna być stosowana stale i systematycznie. Ponadto członkowie partii powinni mieć konkretne zadanie do wykonywania w swym środowisku"*

Drugą słabą stroną w dotychczasowej pracy organizacji partyjnej było nie egzekwowanie do końca podjętych uchwał. Rzecz zrozumiała, że musiało to wpływać demoralizująco na ludzi. Widząc bowiem, że o wykonanie zadań nikt się nie dopomina, wielu towarzyszy zadań tych z reguły nie wykonywało.

I jedna z głównych, pierwszoplanowych spraw to dalszy rozwój szeregów partyjnych. Podczas weryfikacji wykluczono i skreślono z partii ponad 60 ludzi. Wielu członków partii otrzymało kary partyjne. W rezultacie przeprowadzonej weryfikacji, organizacja partyjna powiatu łapskiego umocniła się i zyskała większe zaufanie wśród uczciwych ludzi bezpartyjnych. Żeby jednak szybciej i lepiej wcielać w życie politykę partii w mieście i na wsi, trzeba też zwiększyć szeregi partyjne. W ostatnim okresie na kandydatów partii przyjęto 27 ludzi — co, jak podkreśliła konferencja, nie może zadowolić. **A przecież w powiecie łapskim dużo jest uczciwych ludzi, dobrych patriotów, którym można i należy ułatwić wstąpienie do partii. Szczególnie, gdy znaleźli już do niej drogę.**

Wiele spraw nurtuje towarzyszy w powiecie łapskim. Problemem, którym trzeba zająć się na codzień, jest wychowanie młodzieży. Są wypadki kradzieży dokonywanych przez 15—16-letnich chłopców i dziewczęta, są wypadki picia przez młodzież wódki. Dużo dzieci nie uczy się.

Kto ma się zająć wychowaniem młodzieży? Tu specjaliści do spraw wychowania sami wiele nie zdziałają. **Niezbędne jest zainteresowanie się młodzieżą nie tylko ze strony nauczycielstwa, rodziców, władz terenowych, ale też organizacji partyjnych w zakładach pracy, instytucjach i na wsi.**

Niesposób w jednym artykule omówić wszystkich spraw nurtujących towarzyszy w powiecie łapskim. Poczesne miejsce w całokształcie działalności zajmuje walka z korupcją i nadużyciami, bezduszność wobec spraw ludzkich itd. Wydaje się, że organizację partyjną w Łapach stać na oczyszczenie życia miasta i powiatu z chwastów, na pomyślne wykonywanie programu budownictwa socjalizmu. Ale — o czym trzeba pamiętać — pomyślność w działaniu warunkuje realizacja podjętych uchwał przy pomocy całego aktywu partyjnego i ludności pracującej miasta i wsi. Platforme do wspólnego, owocnego działania stwarza 1000-lecie naszego Państwa Polskiego.

R. KLIMASZEWSKI

Sprawozdawczo-wyborcza konferencja partyjna w Mońkach

W dniu 15 czerwca br. w Mońkach odbyła się IV Powiatowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. W konferencji, obok wybranych delegatów, uczestniczył sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL, tow. Antoni Laskowski. Referat sprawozdawczy wygłosił dotychczasowy I sekretarz KP PZPR w Mońkach, tow. Jerzy Parfieniuk. W dyskusji zabrało głos 15 towarzyszy. Obok spraw wewnątrzpartyjnych omawiano sprawy rozwoju gospodarczego i kulturalnego powiatu.

W tajnych, zgodnych z instrukcją wyborach, wybrano 25 członków Komitetu Powiatowego w Mońkach. Wybrano również zastępców członków Komitetu i Komisję Rewizyjną.

Wybrany Komitet Powiatowy PZPR w Mońkach, na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrał trzech sekretarzy Komitetu i czterech pozostałych członków egzekutywy. I tak I sekretarzem KP PZPR w Mońkach został ponownie wybrany tow. **Jerzy Parfieniuk**; sekretarzem organizacyjnym, również ponownie, wybrano tow. **Kazimierza Mazurka**, a sekretarzem propagandy — tow. **Włodzimierza Zmarzlika.** Ponadto członkami egzekutywy KP PZPR w Mońkach zostali wybrani towarzysze: **Kazimierz Gryc, Bazyli Gulko, Antoni Stasiewicz i Edward Puczyłowski.**

Na konferencji została również podjęta uchwała, która obowiązuje całą mioniecką organizację partyjną aż do następnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. (ik)

Uchylenie wyroku Sądu Powiatowego

W dniu 25 lutego br. informowaliśmy w „Kronice milicyjno-sądowej" o wyroku Sądu Powiatowego w Białymstoku na ob. Bronisława Brzezińskiego, zam. w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 26, oskarżonego między innymi o przywłaszczenie sobie narzędzi fryzjerskich w zakładach uspołecznionych.

Sąd Wojewódzki, do którego odwołał się oskarżony, wyrokiem z dnia 23 maja br. uchylił wyrok Sądu Powiatowego w części dotyczącej wyżej wymienionych zarzutów uniewinniając ob. Brzezińskiego.

Wielki egzamin

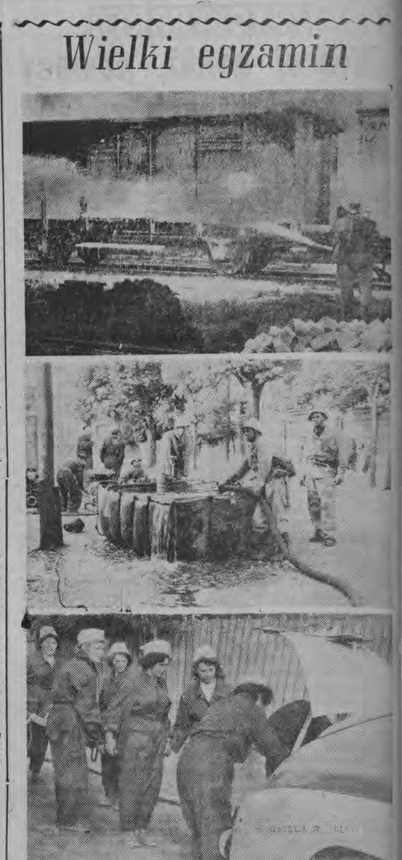

Godzina 5,03. Nad miastem ukazuje się samolot. Kilka czerwonych i zielonych rakiet. Poprzez przewody telefoniczne płyną meldunki i rozkazy. Rozpoczynają się wielkie manewry straży pożarnych i TOPL.

Po kilkunastu minutach przez miasto pędzą już w różnych kierunkach samochody strażackie i samochody wiozące drużyny sanitarne, biegną i jadą na rowerach harcerze.

Sztab manewrów ustalił, że „Dworzec Centralny jest zniszczony", a na bocznicy towarowej „płonie pociąg z materiałem łatwopalnym". Kolejowa Straż Pożarna przystępuje do akcji. W przeciągu kilku minut wagony pociągu pokrywają się białą pianą specjalnego preparatu do gaszenia. (zdjęcie nr 1)

O strony Szosy Żółtkowskiej pędzą czerwone wozy strażackie do rzekomego rozpadu magazynów przy ul. Kolejowej. Zakłada się, że sieć wodociągowa jest zniszczona i wodę trzeba ciągnąć wężami aż z oddalonego o 3 km stawu na Marczuku.

Na ul. Parkową wodę doprowadzać trzeba aż z Białki. Na ul. Mickiewicza, obok Fabryki „Prasa", ustawiono więc brezentowy basen, (zdjęcie 2) do którego dostarcza się wodę z rzeki. Stąd przy pomocy motopomp tłoczy się ją dalej pod dużym ciśnieniem na ul. Parkową. Tu, oprócz strażaków, widzimy drużynę sanitarne wynoszące z pieca budynku „porażonych" (zdjęcie 3).

Godzina 8 rano. Kończą się manewry. Strażacy ocierają pot z czoła i paląc papierosy, opowiadają sobie wrażenia ubiegłych kilku godzin. Wybierają się także już do domu, po cieżko przeprowadzonych kilku godzinach, harcerze 18 strażackiej drużyny. (zdjęcie 4). Ich rola w manewrach była b. poważna. Przede wszystkim byli łącznikami i pozorowali rannych.

Tego rodzaju manewry, tego rodzaju próba sprawności przydała się strażakom, drużynom sanitarnym i harcerzom.

Tekst i zdjęcia:
E. HRYNIEWICKI

O kierunkach i frontach obchodów Tysiąc'lecia

Ciąg dalszy ze str. 1

się szereg ciekawych prac na temat historii białostoczczyzny, wyodrębnia tematów bardzo szeroki. Przygotowuje się między innymi monografie miast: Łomży, Sejn i Augustowa, słownik zasłużonych ludzi Białostoczczyzny, wybory legend, przewodnik po Białostoczczyźnie w języku esperanto, prace o Kajer, historię szkolnictwa białostockiego, prace z dziedziny etymologii nazw miast białostockich, prace o działalności KPP i KPZB na Białostoczczyźnie i szereg innych. Komisja Naukowo - Historyczna organizować też będzie wystawy, odczyty itp. Do ciekawszych zamierzeń Komisji Ekonomicznej należy opracowanie 15-letniego planu rozwoju Białostoczczyzny w latach 1960—1975, opracowanie planów aktywizacji powiatów oraz zorganizowanie szeregu wystaw.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrało 11 osób. Dyskutanci wzbogacili zreferowane plany różnymi interesującymi propozycjami. Zabierający głos w dyskusji tow. **A. Łaszewicz** stwierdził między innymi, że należy przemyśleć możliwości realizacji ambitnych planów wydawniczych, ale opracowywanie wydawnictw o historii Białostoczczyzny nie jest jedyną i najważniejszą formą uczczenia 1000-lecia Polski. Bardzo ważną sprawą jest popieranie i rozwijanie inicjatywy społecznej w budowie szkół, uporządkowaniu miast, rozwijanie akcji mającej na celu podniesienie kultury życia i pracy szerokich rzesz ludzi pracy.

Prof. dr Chlebowski w swym wystąpieniu mówił o tym, że w całej naszej działalności, zmierzającej do rozwoju Polski nie należy ani na chwilę zapominać o walce o pokój, który jest poważnie zagrożony w związku z uzbrojeniem armii zachodnio-niemieckiej w broń termojądrową.

Po zakończeniu dyskusji, którą podsumował tow. Piotr Lubieniecki, dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1000-lecia Polski oraz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, w skład których weszli zasłużeni działacze naukowcy, aktywiści FJN i kierownicy niektórych organizacji i instytucji. Podjęto również uchwałę, wytyczającą kierunki działania w przygotowaniach do obchodów 1000-lecia Polski.

Na podbój Księżyca?!...

Ciąg dalszy ze str. 1

Armia Lądowa do wyrzucenia głowicy na Księżyc zastosuje zmodyfikowaną rakietę „Jupiter C", która, jak wiadomo, jest wykorzystywana do umieszczania na orbitach satelitów typu „Explorer". Pocisk ten przeszedł już właściwie stadium prób i należy do najlepszych rakiet amerykańskich. Należy dodać, że „Jupiter C" stanowi, podobnie jak „Thor", pocisk średniego zasięgu (2400 km) i zaopatrzony jest w silniki o takiej samej sile ciągu (przeszło 60 ton).

Specjalny dyrektor „rakietowy" — W. M. Holaday — czuwa nad tym, aby poszczególne projekty i prace nad konstrukcją rakiet nie stanowiły konkurencji dla siebie, a jedynie — by się uzupełniały. Jednocześnie mianowany pod koniec ub. roku Specjalny Doradca Prezydenta dla Spraw Nauki i Technologii — J. Killian Jr., b. rektor najwyższej amerykańskiej politechniki MIT, przygotowuje z pomocą ekspertów program rozwoju technikirakietowej i astronautyki w USA.

Żadna z 5 planowanych rakiet amerykańskich **nie zostanie wyposażona w przyrządy naukowe.** Zawierać one będą jedynie radiostacje nadawcze, umożliwiające wyznaczanie kolejnych odległości od Ziemi w czasie lotu. Nie jest też wykluczone, iż jedna lub dwie z wspomnianych rakiet unosić będą w swym wnętrzu prymitywny nadajnik telewizyjny. To wszystko. Chodzi tu, jak widać, o to, by w jak najkrótszym czasie wyrzucić z powodzeniem przynajmniej jeden pocisk na powierzchnię Księżyca.

Cel jest jasny. Amerykanie nie chcą dopuścić, by przynajmniej w tym przedsięwzięciu uprzedził ich Związek Radziecki. „Lekcja" ze „sputnikami" była dostatecznie pouczająca. Dlatego też znacznie zostały złagodzone spory, jakie od lat wiodły ze sobą Armia Lądowa, Marynarka i Siły Lotnicze USA.

Oczywiście, przeciwieństwa pomiędzy poszczególnymi rodzajami broni USA nie zniknęły, ale zostały zepchnięte „odgórnie" na dalszy plan. Dlatego, pomimo niepowodzeń na polu sztucznych satelitów, Amerykanie raczej optymistycznie zapatrują się na realizację swych planów astronautycznych.

Nie wszyscy jednak podzielają ten optymizm. Nie chodzi jednak w tym wypadku o same rakiety, które mają zostać wykorzystane do realizacji przedsięwzięć „kosmicznych", ale o — istotę rzeczy. Szereg naukowców zdecydowanie nie wierzy w możliwość prędkiej realizacji lotów na inne ciała niebieskie w ogóle. Do tej możliwości szybkiego praktycznego urzeczywistnienia podróży kosmicznych z wielkim sceptycyzmem odnoszą się m. in. tacy wybitni uczeni, jak Lee DuBridge, rektor słynnego politechniki MIT, przygotowuje z pomocą ekspertów program rozwoju technikirakietowej i astronautyki w USA. kalifornijskiego Instytutu Technologii.

Podobnie ostrożne wypowiedzi na temat lotów na Księżyc i inne ciała niebieskie pochodzą również od szeregu uczonych radzieckich. Ostatnio np. mieliśmy możność zapoznania się z taką oceną ze strony wybitnego naukowca, prof. Stanjukowicza.

Niech mi będzie wolno do głosów tych dorzucić i swój własny. Człowiek w sposób jeszcze bardzo fragmentaryczny poznał dopiero obszar ciągnący się od powierzchni Ziemi do wysokości zaledwie niewiele ponad 1000 km w górę. Zgodnie z istniejącymi ocenami, odległość naszej planety od Księżyca wynosi przeciętnie około 380 tysięcy kilometrów. Jakie niespodzianki wobec tego czekają jeszcze na drodze na Księżyc?

Nikt z naukowców nie ośmieli się stwierdzić z całą stanowczością, że poza praktycznym kresem atmosfery, tzn. począwszy od wysokości 1000 czy może nawet 2000 lub 3000 kilometrów, przestrzeń jest już zupełnie pusta i że nie może rakiecie, lecącej w stronę naszego naturalnego satelity, stawić żadnych przeszkód. Już dziś znacznym odległościom może być doskonale przezroczysta dla światła, a jednocześnie — stanowić potężną zaporę dla wszelkich rakiet, usiłujących się przez nią przebić.

Dlatego nie łudźmy się, że jeszcze w tym roku pierwszy ziemski pocisk wyląduje na Księżycu. Pozwolę sobie stwierdzić, że nie nastąpi to nawet w ciągu najbliższego pięciolecia.

Mgr inż. Olgierd Wołczek
sekretarz Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Ogłoszenia Drobne

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, komfortowe — I piętro, blisko parku na podobne przy ul. Lipowej, Rynek Kościuszki, Westerplatte. Zgłoszenia tel. 24-46, godz. 16—18. g 1328-1

Zamienię mieszkanie: 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem w Gdańsku - Wrzeszczu — centrum miasta na podobne lub 1 duży pokój z kuchnią i przedpokojem w Białymstoku — centrum miasta. Wiadomość: Białystok, Piwna 10 m. 2. g 1345-1

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka w nowym budownictwie w Bielsku-Podlaskim na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Zakłady Roszarnicze przy ul. Wysoki Stoczek 2, tel 57-35, 63-29 (sekretariat). g 1357-1

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Radości (Wielka Warszawa) na podobne w Białymstoku w blokach. Sprzedam całą willę. Zgłoszenia pod numer „1361" Biuro Ogłoszeń. g 1361-1

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka. Zgłaszać się: Białystok, Warszawska 56 m. 3. g 1332-1

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Wiadomość: Białystok, M. Fornalskiej 2 m. 16. g 1367-1

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 771 wydaną przez Prezydium PRN w Białymstoku na nazwisko Czesław Andruszkiewicz. g 1335-1

Zgubiono legitymację służbową nr 40 wydaną przez OZK w Białymstoku na nazwisko Władysław Romanowicz. g 1354-1

Unieważnia się skradzioną pieczątkę „Powszechna Spółdzielnia Spożywców, sklep nr 69". g 1349-1

Zgubiono legitymację służbową nr 35 wydaną przez Liceum Ogólnokszt. w Łapach na nazwisko Maria Podlaślak. g 1356-1

W dniu 12 czerwca w drodze od Baciczek do Fast zgubiono portfel, w którym były rachunki za nabyte materiały budowlane na nazwisko Władysław Bułatewicz, zam. w Białymstoku, ul. Ogrodniczki 30. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. g 1363-1

Zgubiono kwit komisowy wydany przez Przedsięb. Handlowe „Dubler" w Białymstoku na nazwisko Henryka Wojtkowska, zam. Białystok, Lipowa 1 m. 15. g 1364-1

Sprzedaż

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Białymstoku, Choroszczańska 29, tel. 31-07 i 31-63 wewn. 19 sprzeda nowe części zamienne do samochodów ciężarowych marki G.M.C. k 717-0

Sprzedam motocykl marki „Zündapp" 250, stan dobry. Łomża, A. Czerwonej 8. g 1339-1

Sprzedam motocykl BMW 350 w dobrym stanie. Wiadomość: Rysard Bakowski, Podlaskie, pow. Straduny, pow. Ełk. g 1348-1

Sprzedam „Mercedes" V 170 w dobrym stanie, duża zapasowych części. Wieczorek, Szczytno, Konopnickiej 72 (piekarnia). k 711-1

Sprzedam połowę udziału w kafarni w Białymstoku. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń. g 1330-1

Sprzedam rentgen nowy, typ RU-750. Wiadomość: Białystok, Waszyngtona 1 m. 18. g 1331-1

Sprzedam motocykl BMW 350 (nogne bieg). Białystok, Jurowiecka 10 a. g 1235-1

Sprzedam dom murowany, ogród około 6.000 m w Szabinie, pow Augustów. Wiadomość: Warszawa, ul. Markowska 12 m. 3. Kozłowski. g 1365-1

Sprzedam motocykl „Jawa" 250 na 19-stkach. Wiadomość: Białystok, Kraszewa 7, w godz. od 7 — 9 i 17 — 19, tel. 57-11, wewn. 9. g 1366-1

Sprzedam 15 morgów ziemi pszenno-buraczanej: 12 orne), i smugu, 2 brzeziny, Stanisława Zdójkowska, wieś Bindugi, p-ta Czyżew. p 1494-1

Z rozbiórki kamienicy sprzedam deski, bale, okna, drzwi, futryn., kafle białe, drzewo opałowe. Białystok, Zamenhofa 27, Rychowicz, w godz. od 16-ej. g 1365-1

Sprzedam motocykl „Jawę" 250 na szosnatkach, po 3.000 km. Motowista 25, p-ta Sztabin, pow. Augustów. g 1342-1

Awo-Sport 250 — nowy sprzedam. Ełk, ul. Dzierżyńskiego 29 m. 3, Koziełło. p 1472-1

Sprzedam tanio miocarnię „Damfa" w dobrym stanie. Hieronim Ankud, st. Czyżew nr 14. p 1381-2

Różne

Kursy szaczne księgowości, zaopatrzenia i zosp. mat. oraz prawa pracy. Zapisy przez cały rok. Informacje: Studium, Szczecin, Piastów 6. k 585-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103. k 683-0

„Karuzela" zakupi komplet „Karuzeli" z roku 1957. Oferty kierować do Redakcji „Karuzeli", Łódź, Piotrkowska 96. k 709-0

Biuro Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, skrytka 21 kojarzy dyskretnie szczęśliwe małżeństwa. Przyjmujemy zgłoszenia i wysyłamy kovzystne oferty bezograniczeń. Dla pań posiadamy oferty Polaków za granicą. Na odpowiedź załączyć 5 zł. k 713-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch maszynistów i dwóch pomocników kolejowych (emerytów, wykluczeni) zatrudnią Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego — Fasty.
Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. k 708-0

Inżyniera elektryka na stanowisko kierownika urządzeń elektrycznych zatrudnią Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego — Fasty.
Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. k 707-0

Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego
w Białymstoku, ul. Starobojarska 32

zawiadamiają,

że posiadają do sprzedania większą ilość

OPON SAMOCHODOWYCH

reperowanych o wym. 825x20, materiałów radio- i elektrotechnicznych oraz branży metalowej.

Materiały powyższe mogą abywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. k 723-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Korycinie
ogłasza

Przetarg

na wykonanie robót budowlano-montażowych wagi 15 t. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne.
Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1958 r. do Zarządu GS w Korycinie.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
Bliższych informacji udziela sie listownie. k 706-0
k 714-1

BZG, B-stok. Malmeda 1. E-2

Zawiadomienie

Komitet I-go Zjazdu Profesorów i Absolwentów Szkół Ekonomicznych (handlowych, adm. gosp., pocztowych i finansowych) w Białymstoku organizuje w dniach 27 i 28 września 1958 r. zjazd profesorów i absolwentów wymienionych szkół z okresu przed i powojennego.
Zgłoszenia nadsyłać na adres Komitetu przy Technikum Ekonomicznym Białystok, ul. Warszawska 63 do dnia 15 sierpnia 1958 r.
Informacji ustnych i telefonicznych udziela się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 — 19-ej, tel. nr 25-92. k 688-0

ODDZIAŁ OGÓLNO-GOSPODARCZY PREZYDIUM PRN w Mońkach
ogłasza

Przetarg

na wykonanie stropu „Kleina" w WDK w Krypnie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Słepy kosztorys można oglądać w Oddz. Ogólno-Gospodarczym Prezydium PRN w Mońkach, pokój Nr 21 w godz. 8.00 — 15.00.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 czerwca br. do godz. 10.00, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Prezydium PRN zastrzega prawo wyboru oferenta. k 728-1

REJONOWY ZESPÓŁ RYBACKI w EŁKU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat 1100
Przetarg odbędzie się w lokalu Rejonowego Zespołu Rybackiego w Ełku, ul. Wandy Wasilewskiej 29 w dniu 1 lipca 1958 r. godz. 8.00.
Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej do dnia 30 czerwca br. do kasy Rejonowego Zespołu Rybackiego w Ełku.
Pojazd można oglądać w dniach 25 — 30 czerwca w godz. 8.00 — 15.00 w Rejonowym Zespole Rybackim w Ełku. k 724-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE w Białymstoku, ul. Wąska 15
ogłaszają
PRZETARG

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki GMC — 4 t. Przetarg odbędzie się w dniu 30.VI.1958 r. o godz. 9.00 przy ul. Wąskiej 15. Cena wywoławcza 35.000 zł.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 28.VI.1958 r. na rachunek NBP I O/M w Białymstoku, konto 102-6-119. Udział w przetargu mogą brać instytucje państwowe, spółdzielcze i społeczne oraz osoby prywatne, które przedstawią zezwolenie Wydziału Komunikacji Prezydium WRN o uznanie za konieczne używanie przez nich pojazdów mechanicznych w związku z ich działalnością gospodarczą lub zarobkową.
W razie nie dojścia do skutku przetargu w powyższym terminie, drugi przetarg odbędzie się w dniu 14.VII. 1958 r., trzeci 31.VII.1958 r. o godz. 9.00. k 727-1

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w BIAŁYMSTOKU, ul. Lipowa 14, tel. 33-71
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu kina „Przodownik" w Kolnie i kina „Fala" w Baniach Mazurskich (roboty budowlane). Dokumentacje i ślepe kosztorysy można oglądać codziennie od godz. 8.00 — 15.00 w dziale techniczno-budowlanym pokój nr 6.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 26.VI.1958 r. godz. 13.00.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27.VI.1958 r. o godz. 10.00 w biurze OZK w Białymstoku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 724-0

Pojutrze ciągnienie Krajowej Loterii Pieniężnej
Spieszcie po szczęśliwe losy!

k 698-1

Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

99

Do pomocy profesorowi oraz Nowiczowi przybywa kapitan Musielak. We trójkę pracuje się szybciej. Mimo to roboty przy montażu pocisku przeciągają się.

Po dziesięciu dniach swego pobytu na lotnisku Nowicz wybiera się do Zelaznej Góry, gdzie ma spotkać się z Marią.

Jadąc samochodem spostrzega jakiś ruch przy jednym z postojów strzegących lotnisko. To WOP-iści zatrzymują jakiegoś osobnika, który usiłuje się ze jest leśniczym i zbierał jagody...

Kapitan przyjrzał się mężczyźnie stojącemu pod eskortą dwóch żołnierzy z pepeszami, był chyba wątpliwości, ten rosły niedźwiedziowaty mężczyzna o krótko ostrzyżonej głowie. to był ten leśniczy-amator gołębi pocztowych, o którym opowiadał mu major. Aby się jednak upewnić, kapitan przechodząc obok niego zagwizdał od niechcenia kilka taktów melodii „Du kleine Anne Marie..."

Spotkał go jednak zawód, leśniczy żadnym gestem nie zareagował na to hasło. Kapitan udał, że ma zamiar się oddalić w kierunku samochodu i wtedy olbrzym otworzył usta, zwracając się bezpośrednio do niego:

— Panie szanowny, pan jest cywil, pan mnie zrozumie... Ja tylko po jagody! Ja nie wiedziałem, że tu nie można... To przecież mój rewir... Kapitan spojrzał pytająco na porucznika, ten ruszył ramionami, jakby chciał przez to powiedzieć: — Bo ja wiem... Chyba naprawdę przypadkowo tu się przypętał. Ostatecznie po krótkiej rozmowie z Nowiczem zdecydował, że leśniczego można puścić wolno.

Kapitan zaproponował mu podwiezienie do miasta, co olbrzym przyjął z wdzięcznością. Kiedy wyjechali już z lasu i samochód na asfalcie szosy prowadzącej do Zelaznej Góry rozwinął dużą szybkość, leśniczy, który dotąd milczał, nagle się odezwał:

— Ja panu bardzo dziękuję za pomoc. Człowiek zawsze powinien pomagać człowiekowi.

— Ponieważ kapitan nie wiedział, czy to zdanie nie jest jakimś umówionym hasłem na które trzeba dać ściśle określoną odpowiedź, więc tylko pokręcił przeczco głową i lekkim ruchem głowy wskazał na szofera. Leśniczy dał znak powiekami, że rozumie ostrzeżenie, i do końca drogi milczał. Gdy wysadzili go na skrzyżowaniu dróg, skąd już blisko miał do leśniczówki, kapitan pocuł, że coś go uwiera w biodro. Spojrzał na mielkie siedzenie auta i tuż przy porzucony przez leśniczego dzbanek. W odległości kilkuset metrów czerwieniła się już brama wjazdowa fabryki samochodów, gdy kapitan polecił szoferowi zatrzymać samochód. Chciał spokojnie zebrać myśli: — Czy zapomniał ten dzbanek przypadkowo, czy umyślnie? — zastanawiał się obracając garnek w ręku.

Po zastanowieniu postanowił działać, jakby porzucenie dzbanka przez leśniczego było umyślne. Skoro tak, to musi być w tym garnku coś, co miał przekazać komuś na terenie montażu ROG 022, lub też może sam garnek był znakiem czegoś, jakimś sygnałem. Obejrzał skrupulatnie lśniącą polewę, ale na pierwszy rzut oka niczego nie dostrzegł. Dopiero zastanowił go wygląd dna. Widać było na nim ślady gipsu, który dla niepoznaki powleczono warstewką farby koloru polonej gliny. W obecności zdziwionego szofera, kapitan uderzył dnem w niklowaną poręcz siedzenia samochodu i natychmiast wraz z szczątkami ciemnej glinianej tafelki na podłuszke upadła niezapisana kartka papieru.

— Zawracamy! — zdecydował się natychmiast. Jedziemy do mojego mieszkania na ulicę Cmentarna — rozkazał szoferowi i jednocześnie zaniepokoił się, czy aby pani Tańska nie wyrzuciła już podelka z sodą kaustyczną.

Profesor Rogala był bardzo zdziwiony, gdy w niecałą godzinę po wyjeździe, przed jego barak zajechał pełnym gazem samochód, z którego w biegu wyskoczył inżynier Nowicz.

— Co się stało? Pan nie pojechał do Zelaznej Góry? — zapytał asystenta, ale na widok wyrazu twarzy Nowicza słowa zamarły mu na wargach.

— Panie profesorze! Nie ma ani chwili do stracenia! Trzeba zarządzić natychmiast alarm całej załogi... Nasz pocisk w śmiertelnym niebezpieczeństwie! Mimo że świadomość grożącej katastrofy wprawiła kapitana w stan olbrzymiego podniecenia, zdołał jednak zauważyć, jak dzielnie i mądrze zachował się profesor Rogala. Nie zadając niepotrzebnych pytań, chwycił z biurka przycisk, podszedł szybko do czerwonej szafki, w której mieścił się główny wyłącznik alarmowy, i rozbiwszy szybę przyciskiem zdecydowanym ruchem przełożył dźwignię sygnału. Natychmiast zawyła syrena umieszczona na szczycie półkolistej hali montażowej. Zewsząd poczęli biec ludzie. Jedni w biegu wyciągali węże pożarnicze, inni rozkładali azbestowe koce, jeszcze inni chwytali ze stojaków planowe gaśnice...

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIASTA

WTOREK
17
czerwca
Adolfa

Mąż - awanturnik

Na polecenie prokuratora osadzony został w areszcie Edward **Naruniec**, zamieszkały przy ul. I Armii Wojska Polskiego 8, który systematycznie znęcał się nad żoną i dziećmi. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi III Komisariat MO.

W „Podlasiance"

Przydałby się w „Podlasiance" codzienny jadłospis, który wyłożony pod szkłą stolików informowałby, jakie śniadania można w tym dniu otrzymać oraz w jakie słodycze, ciastka i napoje zaopatrzony jest bufet.

2 płaszcze i kombinezon

Już od dwóch miesięcy nikt nie zgłasza się po odbiór pozostawionych w szatni restauracji „Ludowa" dwóch płaszczy i kombinezonów. Mimo remontu restauracji można pozostawione rzeczy odebrać w biurze kierownika.

„Ciasny, ale własny" Jeszcze raz o budownictwie indywidualnym

Ponad 1.000 izb w ciągu tego roku przybędzie nam z budownictwa indywidualnego. Jest to bez wątpienia duża pomoc w rozwiązaniu obecnych trudności mieszkaniowych. Wiemy jednak, że możliwości rozwoju indywidualnego budownictwa są znacznie większe. Wiemy też, że największą trudnością jest uzyskanie działek pod budowę domków.

W tej sprawie zwróciliśmy się do kierownika Miejskiej Pracowni Urbanistycznej inż. Henryka Majchera. Wiadomości, jakie uzyskaliśmy, każą raczej optymistycznie zapatrywać się na rozwój budownictwa indywidualnego w latach najbliższych.

— Na peryferiach naszego miasta znajdują się w tej chwili tereny, które mogą być przeznaczone pod budownictwo indywidualne. Są to drobne działki, rozrzucone, a są także tereny zwarte, o dużej powierzchni. Nowa ustawa sugeruje rozwój budownictwa indywidualnego na terenach zwartych. Muszą to więc być dzielnice i osiedla, a nie rozproszone po całym mieście domki. W takiej sytuacji łatwiej jest o uzbrojenie terenu, co oczywiście jest rzeczą bardzo kosztowną.

— Czy w ogólnym planie rozwoju budownictwa w mieście uwzględniono tereny pod budownictwo indywidualne?

— Tereny takie w planie ogólnym zostały przewidziane. Są to więc zwarte tereny w 3 dzielnicach miasta: w Skorupach, na Wysokim Stoczku i Dziesięcinach. Trzeba dodać, że w dzielnicy Dziesięciny budowa osiedla domków jednorodzinnych jest już rozpoczęta. W najbliższych latach osiedle będzie się powiększać.

— Czy wolne tereny są własnością Miejskiej Rady Narodowej, czy też należą do właścicieli prywatnych?

— Miasto rozporządza znikomą ilością wolnych działek. Tereny w Dojlidach, którymi rozporządzała MRN zostały już oddane pod budowę osiedla. Działki są prywatną własnością. Można je będzie wykupić po cenach jednolitych, uzależnionych jednak od położenia i od stanu uzbrojenia terenu.

— Do kogo należy uzbrojenie terenu?

— Te sprawy przejmuje na siebie Miejska Rada Narodowa. Dlatego też staramy się, aby budownictwo indywidualne rozwijało się na terenach zwartych, żeby powstawały całe osiedla. Łatwiej nam wtedy zakładać kanalizację i wodę.

— Kiedy ostatecznie zostaną załatwione sprawy wydzielonych terenów pod budownictwa indywidualne?

— Plan koordynacyjny został już opracowany i przyjęty przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu zostanie zatwierdzony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

rozmawiała: A.S.

Bezpłatne wczasy dla związkowców w Augustowie

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku organizuje dla związkowców, w lipcu 2-tygodniowe bezpłatne wczasy w Augustowie. Będzie to stały ośrodek wypoczynkowy, położony nad samym jeziorem. Wczasowicze zostaną zakwaterowani w namiotach.

Pierwszy turnus rozpocznie się w połowie lipca br., a następne 1 i 15 sierpnia.

(al)

Targi Podlaskie rozpoczną się 22 czerwca

Ze względu na to, że w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej odbywały się występy zespołu z Białorusi, musiano przesunąć termin otwarcia Targów Podlaskich z 16 na 22 czerwca. Trwać one będą do 30 bm.

Już od dziś wystawcy rozpoczną urządzanie i dekorację swoich stoisk. Szkoda, że za mało tam stoisk rzemieślników indywidualnych i spółdzielni podległych WZSP. Spółdzielczość pracy towary swoje sprzedawać będzie za pośrednictwem przedsiębiorstw hurtowych. A zadaniem Targów jest przecież bezpośredni kontakt producenta z detalistą. Ze względu na małą ilość wystawców ze spółdzielczości pracy, kontakt tego rodzaju w tegorocznych Targach nie będzie należyty. (Hr)

W związku z likwidacja cmentarza przy ul. Sosnowej

Komunikat Zarządu Gospodarki Komunalnej

W związku z zamknięciem dla użytku publicznego cmentarza prawosławnego przy ul. Sosnowej i późniejszą jego likwidacją z przeznaczeniem na park centralny, Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej prosi osoby zainteresowane o zgłaszanie wniosków dotyczących zachowania grobów na dalszy okres, lub ewentualnej ekshumacji zwłok, które następnie mogą być przeprowadzone na cmentarz komunalny przy Szosie Wasilkowskiej.

Wnioski te należy zgłaszać do Prezydium MRN przy ul. Lenina 9, pokój 51, w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się informacji w „Gazecie".

W szkolnym ogródku

Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli przeniosło się niedawno do nowego budynku w dzielnicy Wygoda.
NA ZDJĘCIU: uczennice klasy II b przy pracy w szkolnym ogródku. Wokół nowego budynku będzie porządek.

Gazeta Sportowa

200 uczestników zgromadziły mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego

W ub. sobotę i niedzielę na stadionie Jagiellonii rozegrane zostały mistrzostwa okręgowe Szkolnego Związku Sportowego w lekkoatletyce, siatkówce i koszykówce. Impreza ta zgromadziła około 200 najlepszych sportowców spośród uczennic i uczniów szkół średnich z całego województwa.

Najwartościowsze wyniki uzyskali chłopcy w kategorii młodzików na 90 m ppł. Zwyciężył w bardzo dobrym czasie **Lisowski** (MKS Białystok) — 13,7 przed **Boreckim** (MKS Łapy) — 14,0 i **Konopelką** (MKS Białystok) — 14,2 sek. W kilku innych konkurencjach padły również obiecujące rezultaty.

A oto ciekawsze wyniki:

MŁODZICZKI — 100 m. 1. **Olszewska** (MKS Białystok) — 13,7, 500 m 1. **Połonowicz** (SKS Goniądz) — 1.27,4, skok w dal 1. **Olszewska** (MKS Białystok) — 4.64.

JUNIORKI — dysk 1. **Jadczak** (MKS Łomża) — 27,41, skok w dal 1. **Pałubińska** (ŁKS Łomża) — 4,54, 400 m — 1. **Maciejewska** (Łapy) — 1.05,1, skok wzwyż — 1. **Jakubowska** (MKS Łapy) — 1,38.

MŁODZICY — skok wzwyż 1. **Borecki** (MKS Łapy) — 1,60, pchnięcie kulą 1. **Łupiński** (Łapy) — 11,73, skok w dal 1. **Borecki** (Łapy) — 5,95, 100 m 1. **Kajewski** (MKS Białystok) — 11,9, 2. **Konopelko** (MKS Białystok) — 12,0.

JUNIORZY — 400 m 1. **Pilchowski** (MKS Łapy) — 54,9, 200 m 1. i 2. **Pilchowski** (MKS Łapy) i **Ugniewski** (MKS Łomża) — 24,8, trójskok 1. **Sadłowski** (MKS Łomża) — 12,93, skok w dal 1. **Sadłowski** (MKS Łomża) — 6,18, oszczep 1. **Czaczkowski** (MKS Białystok) — 49,70, kula 1. **Ugniewski** (MKS Łomża) — 15,46.

W siatkówce dziewcząt tytuł mistrzowski zdobył **MKS Białystok**, wygrywając z MKS Łapy 3:1. Wśród chłopców mistrzostwo zdobył również **MKS Białystok** po zwycięstwie nad MKS Łapy 3:0.

W koszykówce chłopców tytuł mistrzowski zdobył **MKS Białystok** przed MKS Lic. Ped. Białystok i MKS Łomża.

Zawodniczki i zawodnicy, którzy uzyskali najlepsze wyniki, pojadą na centralne mistrzostwa SZS, które w dniach 25 — 26 bm. rozegrane zostaną w Sopocie.

29 czerwca

Polska — NRD w Białymstoku

Za dwa tygodnie, po raz pierwszy w historii naszego miasta, na białostockim stadionie Jagiellonii rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów Polska — NRD.

II kółko olimpijskie młodych piłkarzy

W ubiegłym sezonie piłkarskim II kółko olimpijskie zdobyli następujący młodzi białostoccy piłkarze: **Biernacki, Bukin, Kolendo** i **Szczepański** (wszyscy Gwardia), **Czeczot** (Skra Czarna Wieś), **Jabs, Sienkiewicz, Skorek, Korba** i **Kraszewski** (wszyscy Ognisko), **Kopyciński** (Mazur Ełk) i **Radel** (Jagiellonia).

Kolarze coraz lepsi

Kiczkajłło piąty w Łowiczu

W Łowiczu odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km, którego organizatorem był łódzki OZKol. Na starcie stanęło 60 zawodników reprezentujących okręg łódzki, warszawski i białostocki. Zwyciężył **Gałus** (Start Łódź) — 2.23,20. Ten sam czas uzyskało 14 dalszych zawodników. Jako piąty został sklasyfikowany **Kiczkajłło** (Cresovia). Drugi nasz reprezentant **Janukowicz** zameldował się na mecie w drugiej grupie, zajmując 28 miejsce — 2.30,55. Miał on na trasie defekt, który odebrał mu wiele cennych sekund. O dobrym poziomie wyścigu świadczy najlepiej uzyskana przeciętna czołówki — 41,94 km na godzinę.

Na dystansie 80 km wśród zawodników karty A i B wygrał **Niemirski** (Start Łódź) — 2.00,10 przed białostoczaninem Kiślaczukiem (Jagiellonia), który uzyskał ten sam czas. (lt)

Kto zapomniał?

Napisały do nas dzieci — uczestnicy wyścigu na stadionie Jagiellonii. Wyścigi te odbywały się 1 czerwca. Wszystkim zwycięzcom obiecano nagrody. Tymczasem organizatorzy dali nagrody tylko dzieciom najmłodszym (od 4 do 6 lat), a pozostałym zwycięzcom wyścigów nagrody miano wręczyć za kilka dni. Kilka dni minęło i nic. O nagrodach ani słychu. Razem z dziećmi pytamy: kto śmiał zapomnieć o nagrodach dla zwycięzców tak poważnych imprez? Żarty żartami, ale słowa trzeba dotrzymywać. Szczególnie wobec dzieci. (fl)

Hodowla ryb, czy wypoczynek?

Technikum Rolnicze z Dojlid odpowiada na nasz artykuł

Ostatnio otrzymaliśmy odpowiedź na nasz artykuł z dyrekcji Technikum Rolniczego w Dojlidach. Oto jej treść:

„Niektóre punkty w artykule są krzywdzące i podważają dobre imię szkoły. Wynika z nich, że Technikum Rolnicze przeciwstawia się kąpieli mieszkańców Białegostoku w stawie plażowym. Na to, że tak nie jest wskazuje chociażby przystań LPŻ, która pobudowana została w ubiegłym roku za zgodą Prezydium.

To prawda, że w roku bieżącym w stawie plażowym brak jest wody. Wynikło to stąd, że względy gospodarcze podyktowały przegrodzenie stawu groblą.

Częste artykuły na temat stawów dojlidzkich, jakie ukazują się w prasie w stosunku do Technikum nie są słuszne. Przecież szkoła nie będzie budowała kąpieliska dla miasta, a winno to zrobić Prezydium MRN.

Obecna sytuacja bardzo dobrze nadaje się do przeprowadzenia spraw związanych z urządzeniem kąpieliska. Staw plażowy jest suchy, można go więc oczyścić i wyżwirować dno, jak również doprowadzić czystą wodę z górnego biegu Białki.

Technikum, doceniając potrzeby wypoczynku mieszkańców miasta, jest skłonne przekazać staw plażowy na rzecz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Do urządzenia kąpieliska winno się przystąpić bardzo szybko. Lato nie czeka, a przyszłe ewentualne susze mogą postawić pod dużym znakiem zapytania możliwość nawodnienia stawu plażowego.

Dyrekcja Technikum Rolniczego w Dojlidach

Niezmiernie cieszymy się, że **„Technikum doceniając potrzeby... jest skłonne przekazać staw plażowy...".** Cieszymy się dlatego, że artykuł nasz odniósł skutek. W przeddzień jego wydrukowania rozmawialiśmy z dyrektorem Technikum ob. Łuszczewskim. Owszem, zgadzał się przekazać miastu połowę stawu plażowego, ale pod warunkiem, że Prezydium pokryje koszt dokończenia budowy grobli (120 tys. zł), że wykopie kanał doprowadzający wodę do stawu plażowego i kanał odprowadzający wodę ze stawów rybnych do Białki, i że będzie płaciło za korzystanie ze stawu rocznie kilkadziesiąt tysięcy złotych, to znaczy tyle, ile zysku przyniosłaby planowana hodowla ryb na obszarze 13 ha. Mówił także o tym, że LPŻ weszła na teren stawu prawem kaduka.

Jeżeli już mowa o hodowli ryb i **względach gospodarczych** Technikum, które podyktowały przegrodzenie stawu plażowego groblą, to może podamy naszym Czytelnikom kilka cyfr o gospodarce rybnej Technikum w ubiegłym roku.

W 1957 doku na 140 hektarach powierzchni stawów odłowiono 8.770 kg karpia. Sprzedaż tej ryby przyniosła Technikum dochód w wysokości **104.958,90 zł.** Z niemal 9 ton ryby pracownicy szkoły, gospodarstwa i Zarządu Oświaty Rolniczej kupili po najniższych cenach ponad 1000 kg.

Tyle było dochodu. A ile wydatków? W ubiegłym roku nakłady na hodowlę ryb wyniosły **ponad 64.000 zł.** Nakłady są jednak dużo większe, jeżeli dodamy do tego wydatki na remonty stawów w wysokości ponad **43.000 złotych,** pochodzące z budżetu centralnego. W sumie więc na hodowlę ryb, która przyniosła dochód 104.000 złotych **wydano 107 tys. złotych.**

Ale pomijając nawet wydatki z budżetu centralnego, dochód z 1 hektara powierzchni stawów wyniósł 251,30 zł. Kwota ta równa się wartości 100 kg żyta po cenach wolnorynkowych.

Stawami, na których stale zatrudnionych jest trzech rybaków przez 12 lat niemal nikt się nie interesował. Przez ten okres nie były one konserwowane. Doprowadzalniki i odprowadzalniki wody wymagają gruntownej renowacji. Potrzebne jest także oczyszczenie stawów, bo porosły one już drzewami i krzewami.

Doszło do tego, że gospodarką Technikum Rolniczego zajęli się inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli i od nich to właśnie otrzymaliśmy wyżej przytoczone cyfry.

A więc dotychczasowa gospodarka rybna w Dojlidach nie przyniosła społeczeństwu korzyści. Niech więc tę korzyść przyniosą dojlidzkie stawy jako miejsce wypoczynku świątecznego i popołudniowego.

E. HRYNIEWICKI

Rybka i Karpiński przewodzą

W listach klasyfikacyjnych BOZKol, w poszczególnych kategoriach kolarzy sytuacja przedstawia się dotychczas następująco:

Licencja B — 1. **Rybka** — 86 pkt., 2. **Burak** — 83 pkt., 3. **Pietkiewicz** — 73 pkt., 4. **Kiczkajłło** — 65 pkt., 5. **Odolecki** — 56 pkt.

Karta A — 1. **Karpiński** — 21 pkt., 2. **Popławski** — 19 pkt., 3. **Sawicki** — 17 pkt., 4. **Dzieteczyk** — 17 pkt., 5. **Łuckiewicz** — 15 pkt.

Najbliższym wyścigiem punktowanym będzie Memoriał Br. Nerki (21 — 22 bm.).

*

Sobotni wyścig Cresovii na dystansie 50 km wygrał **Kowalewski** (Gwardia) — 1,31,35 przed **Ostaszewskim** (Gwardia) — 1.31,36 i **Haleckim** (Włókniarz) — 1.38,20.

*

Dziś w Dojlidach odbędzie się kolejny wyścig dla kolarzy karty B. Start do wyścigu o godz. 17.

Rozgrywki siatki o Puchar „Gazety" we wrześniu

Doroczna impreza jaką jest ogólnowojewódzki turniej siatkówki o Puchar „Gazety Białostockiej", w tym roku będzie miała miejsce w początkach września. W maju jak i czerwcu impreza ta nie mogła się odbyć. W maju nasze III-ligowe drużyny rozgrywały spotkania mistrzowskie, zaś na czerwiec projektowane były międzynarodowe spotkania z Grodnem.